Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 12 grudnia 1930 roku | Nr. 50

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 12 grudnia 1930 roku Nr. 50

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

PRÓBA PRZEMYCENIA PODWYŻKI TARYFY KOLEJOWEJ PRZY TRANSPORCIE TRZODY

Kwestja ilości sztuk zwierząt żywych załadowanych do wagonu jest obecnie ponownie rozważana w sferach rządowych. Spór co do tego, który z resortów ma baczyć aby zwierzęta były załadowywane do wagonów w sposób wymagany przez pojęcie humanitarności oraz zgodny z różnemi, często sprzecznemi, przepisami administracyjnemi poszczególnych resortów znalazła się znów na tapecie. **Ministerstwo Komunikacji,** wychodząc z założenia, że koleje są tylko **przedsiębiorstwem przewozowem,** patrzy na tę sprawę wyłącznie z punktu widzenia **konserwacji taboru** i uważa, że jej obowiązki kończą się z chwilą **podania odpowiedniego wagonu i przewiezienia zwierząt w przepisowym terminie,** dbając naogół, by transport trwał możliwie najkrócej. **Ministerstwo Rolnictwa** przez swe organy weterynaryjne dba jedynie o **zdrowotność zwierząt w momencie załadowania** oraz o **nierozpowszechnianie ewentualnych chorób zakaźnych między zwierzętami w poszczególnych okręgach kraju,** względnie walczy **z zawleczeniem zarazy bydlęcej z innych okręgów lub z zagranicy.** Pozostaje zupełnie otwarta kwestja odpowiedzialności za **niedopilnowanie norm załadowania zwierząt do wagonu.** Jest rzeczą zupełnie jasną, że przekroczenia norm zdarzają się od czasu do czasu. W rezultacie różne towarzystwa opiekuńcze nad zwierzętami, trafiając na pojedyńcze rażące przekroczenia norm z punktu widzenia ogólno - ludzkiego i administracyjnego, podchwytują te fakty, **uogólniają je i wszczynają alarm,** który odbija się szerokiem echem w całem społeczeństwie, a nawet zagranicą. Zresztą podobne fakty **nadmiernego przeładowania wagonów żywemi zwierzętami** były podkreślane przez nasze placówki zagraniczne i szeroko, a bardzo nieprzychylnie komentowane w prasie zagranicznej.

Rezultatem podobnej kampanji jest to, że za winy poszczególnych niesumiennych jednostek — ogół nadawców, a zwłaszcza eksporterów narażony jest na posunięcia naszej administracji, które przynoszą **ponowną dezorganizację, narażają na straty materjalne całość kupiectwa tej branży i prowadzą w wielu wypadkach do korupcji poszczególnych lokalnych organów tego czy innego Ministerstwa.**

Jak wiemy, do tego czasu w taryfie kolejowej istniał w myśl p. 9 b. paragrafu 2 załącznika C do par. 4 Regulaminu przewozu (str. 120 Części I A. Taryfy P. K. P.) jedynie **ogólnikowy przepis,** wymagający, aby zwierzęta były ładowane do wagonów w sposób, **umożliwiający swobodne przeciśnięcie się człowieka pomiędzy załadowanemi zwierzętami.** Normy powierzchni, jaka musiała przypaść dla poszczególnego zwierzęcia, mogły być pośrednio wyprowadzane na podstawie różnych przepisów, przytaczanych w różnych miejscach taryfy i pod różnym kątem widzenia, lecz właściwie **normy te nie były sprecyzowane,** ani też zaopatrzone wyraźną klauzulą, wymagającą **ścisłego ich przestrzegania,** jak również **nie były przewidziane żadne kary w razie ich przekroczenia.**

Jak pamiętamy, w połowie bieżącego roku na skutek alarmów podniesionych przez ligi przyjaciół zwierząt, Ministerstwo Komunikacji wszczęło akcję, zdążającą do unormowania ścisłego **ilości poszczególnych zwierząt,** jakie mogą być, bez uszczerbku dla ich stanu zdrowia, **załadowane do wagonu kolejowego.** Po dłuższych debatach ustalono wreszcie normy, będące kompromisem swego rodzaju między punktami widzenia **Ministerstw Komunikacji, Rolnictwa** oraz **Przemysłu i Handlu.** Normy te uznano zgóry **za próbne** i miano po pewnym czasie **poddać je rewizji** na zasadzie tego, co pokaże praktyka życiowa. Były wówczas porównywane normy, obowiązujące na poszczególnych kolejach różnych państw, by w rezultacie dojść do przekonania, że właściwie normy obce **nie są dostatecznie miarodajne dla nas,** wobec bardzo dużych różnic między rodzajami, wymiarami, charakterem przeznaczenia zwierząt przewozowych u nas i zagranicą. Jako względny wzór, miano zastosować normy, obowiązujące **na kolejach węgierskich,** chociaż podkreślano jednocześnie, że waga, wzrost lub objętość poszczególnych zwierząt hodowanych u nas i na Węgrzech różni się sporo.

Tak ze strony sfer handlowo - hodowlanych, jak i ze sfer nadzorczych weterynaryjnych były proponowane normy, wprowadzające **wielokrotne zróżniczkowanie zwierząt co do wieku, wagi, rasy, pochodzenia, przeznaczenia i t. p.** Przyjęcia podobnej klasyfikacji **Ministerstwo Komunikacji obawiało się,** primo, ze względów na skomplikowanie procedury obrachunku i kontroli przewoźnego, jak również, last but not least, ze względu na stworzenie przez to szerokiej zależności od uznania

urzędników stacyjnych sprawy zaklasyfikowania poszczególnej partji zwierząt **do tej lub innej klasy**, co prowadzi w wielu wypadkach do świadomego wystawiania na próbę **stopnia gorliwości przestrzegania przepisów kolejowych** ze strony urzędników stacyjnych względnie organów nadzorczych weterynaryjnych.

W rezultacie przeprowadzonych pobieżnych badań i po zebraniu jakiego takiego materjału ze strony sfer zainteresowanych, **Międzyministerjalna Komisja Taryfowa** uchwaliła wprowadzenie tytułem próby z dniem 1 września r. b. norm następujących w formie uwagi do par. 54 Rozdziału II Części I B. Taryfy P. K. P.

Przy przesyłkach wagonowych zwierząt domowych żywych ilość sztuk załadowywanych do wagonu nie może przekraczać ilorazu przypadającego z podziału powierzchni ładownej podłogi wagonu przez normy następujące, obliczone w stosunku do normalnego typu wagonów piętnasto i dwudziestotonnowych:

Przy przewozie	Norma na sztukę w m. kw.	Normy na wagon szt.	
		15 tonn=21,3 m²	20 tonn=27,7 m²
koni, mułów i osłów rosłych . .	1,3	16	21
źrebiąt do $1^1/_2$ roku wieku . .	1,0	21	28
bydła rogatego rosłego	1,3	16	21
jałowizny od 7 do 18 mies. wieku	1,0	21	28
cieląt do 6 mies. wieku . . .	0,5	42	55
świń, owiec i kóz , ...	0,4	53	69
prosiąt, jagniąt i koźląt . .	0,3	71	92

Przy przewozie zwierząt ostatnich dwóch kategoryj w wagonach piętrowych normy powyższe stosują się do każdej podłogi osobno.

Zdawało się, że odtąd powinna zapanować całkowita harmonja między interesami sfer handlowo - hodowlanych, a względami humanitaryzmu w stosunku do zwierząt. Nie przebrzmiały jednak jeszcze protesty eksporterów, skarżących się na podrożenie w ten sposób kosztów przewozów, jak ligi przyjaciół zwierząt i t. p. organizacje zaczęły nadsyłać ze swej strony protesty, odpisy protokółów i t. d. stwierdzające, że zamiast polepszenia położenia zwierząt, **pogorszyło się je raczej.**

To też obecnie wyprowadzone z cierpliwości Ministerstwo Komunikacji **wszczyna sprawę ponownie** i tym razem ostro obstaje **przy znacznem obcięciu dotychczasowych norm załadowania** z tem, żeby jednocześnie nowe normy zaopatrzyć **solidną klauzulą karną,** tak, aby wszelkie przekroczenia zrobić dla nadawcy nieopłacalnemi. Często jest przytaczane zdanie, że nadawca zgóry jest przekonany, że pewna ilość trzody lub bydła padnie w drodze lub też przybędzie na miejsce przeznaczenia w stanie nienadającym się do spieniężenia, lecz mimo to załadowuje do wagonu **maksymalną liczbę zwierząt,** licząc bądź na szczęśliwy wypadek dojścia transportu w całości lub też liczy na możność ewentualnego wyreklamowania od kolei **odszkodowania za padłe sztuki.** Powstrzymując się od sądu, w jakim stopniu podobne zdanie jest słuszne, stwierdzić jednak należy, że zdarzające się **pojedyńcze wypadki** przeładowania wagonu nadmierną ilością zwierząt **ze szkodą ich stanu i ceny rynkowej,** stwarzają dla oka pozory słuszności takiego twierdzenia.

W rezultacie opisanego stanu rzeczy **Ministerstwo Komunikacji** wysuwa obecnie, przy milczącej zgodzie **Ministerstwa Rolnictwa,** projekt **podniesienia dotychczasowych norm minimalnej powierzchni wagonu przeznaczonej dla głównych grup zwierząt w stosunku do najczęstszego typu wagonów piętnastotonnowych o powierzchni 21,3 m. kw.,** ustalając w ten sposób maksymalną normę załadowania ich do wagonu w sposób następujący:

dla koni rosłych zamiast **16,** jak dotychczas, tylko **13;** dla bydła rosłego zamiast **16,** jak dotychczas, tylko **14;** dla źrebiąt do 1 i pół roku zamiast **21,** jak dotychczas, tylko **17;** dla świń (na każdą podłogę) zamiast **53,** jak dotychczas, tylko **42.**

Normy dla **jałowizny, cieląt, prosiąt,** oraz w stosunku do wagonów o większej powierzchni (20-tonnowych o 27,7 m. kw.) mają być odpowiednio do wymienionych grup zwierząt, względnie do podanego wyżej typu wagonu, obliczone.

Nie ulega wątpliwości, że między poglądami sfer handlowo - hodowlanych, a poglądami administracji państwowej, zwłaszcza zaś towarzystw przyjaciół zwierząt, zachodzą bardzo poważne różnice. Wobec nieprzejednanego stanowiska Ministerstwa Komunikacji oraz nacisku wpływowych choć niefachowych kół, kwestja pójścia na kompromis ze strony sfer gospodarczych wydaje się **nieuniknioną.** Chodzi jednak o to, aby zapędy reformistyczne niektórych resortów były przeprowadzone w życie **z najknajmniejszą szkodą dla życia gospodarczego kraju.**

Dla każdego jest jasne, że **zmniejszenie ilości załadowywanych do wagonu zwierząt o 15 — 25 proc. przy systemie płacenia przewoźnego od powierzchni, to znaczy w praktyce od wagonu, oznacza podniesienie kosztu przewozu poszczególnej sztuki o tyleż procent. Wiemy wszyscy dobrze, w jakim stanie depresji znajduje się obecnie handel, a zwłaszcza eksport żywych zwierząt. Wiemy też również, jak dużą pozycję w naszym bilansie handlowym zajmuje eksport żywych zwierząt. Nie zapominajmy, że podrożenie w ten sposób przewoźnego na linjach P. K. P. odbija się również i na całej przestrzeni przewozu.** Gdyby nawet uznać do pewnego stopnia ewentualny argument ze strony Ministerstwa Komunikacji co do względnie niskiego poziomu u nas w porównaniu z taryfami niektórych kolei, to jednak nie ulega wątpliwości, że wszelkie porównania mechaniczne fragmentu cen w jednej dziedzinie w różnych krajach daje **bardzo słaby obraz położenia całości stanu ekonomicznego danej dzielnicy.**

Nie chcąc wysnuwać już obecnie dalekoidących wniosków co do rewizjonistycznych projektów Ministerstwa Komunikacji, pragniemy tylko **poruszyć światłą opinję naszych kół gospodarczych i rządowych i ostrzec przed poważnemi skutkami podobnych, niedostatecznie być może przemyślanych zarządzeń.**

Jeżeli uprzytomnimy sobie, w **jak katastrofalnem położeniu znajdzie się eksport trzody po wejściu w życie niewspółmiernie wysokiej podwyżki ceł na trzodę w Czechosłowacji, zabierającej dotychczas do 40 proc. całego naszego eksportu trzody, zupełnie jasnem się staje, że moment obecny w żadnym wypadku nie nadaje się do zbyt daleko idących, chociażby nawet skądinąd uzasadnionych reform.**

Sfery zainteresowane, jak dotychczas, nie są poinformowane w dostatecznym stopniu o omawianych zamierzeniach Ministerstwa Komunikacji. Nie wątpimy, że sprawy tu poruszone odbiją się szerokiem echem u stojących bliżej spraw, związanych z przyszłością eksportu żywych zwierząt. Jak wynika z pobieżnie zebranych opinij, sfery zainteresowane **całą siłą opierają się nowatorskim zamierzeniom Ministerstwa Komunikacji** i ze swej strony są raczej zdania, aby **wszelkie przepisy kolejowe normujące ilość maksymalną zwierząt ładowanych do wagonu z taryfy usunąć,** a wprowadzić natomiast odnośny przepis w granicach ingerencji **Ministerstwa Rolnictwa** w tym sensie, aby weterynarze, badający z urzędu każdą partję zwierząt, przeznaczonych na eksport, mieli obowiązek **zaznaczać na właściwych formularzach,** sporządzanych dla każdego wagonu, **normę zwierząt, jaka może być umieszczona w danym wagonie.** Tem samem całkowita odpowiedzialność kolei za ilość i stan zwierząt wiezionych **byłaby zdjęta z organów Ministerstwa Komunikacji. Zwłaszcza w odniesieniu do trzody normowanie mechaniczne jest wysoce niewskazane.** Waga poszczególnych sztuk waha się od **60** do **150** kg. i ustalenie jednej normy może wywołać **słuszne protesty** tak ze strony kupców, jak i **towarzystw opieki nad zwierzętami.** Raz jeszcze podkreślamy, że wynikająca z projektowanych zmian norm załadowczych **podwyżka o prawie 25 proc. kosztów przewozu jest** w dzisiejszych warunkach, **zbyt uciążliwa nawet dla przewozów wewnętrznych,** zaś **zupełnie niemożliwa w odniesieniu do eksportu.**

Na zakończenie pozwalamy sobie przytoczyć parę cyfr, zaczerpniętych z oficjalnej statystyki kolejowej, a dotyczących spraw przewozu głównych grup zwierząt w przesyłkach zwyczajnych w poszczególnych rodzajach komunikacji z wyłączeniem importu, nie posiadającego znaczenia. Procent podwyżki kosztów przewozu jednej sztuki, w razie przeprowadzenia w życie zamiarów Ministerstwa Komunikacji, został obliczony w stosunku do eksportu, przyjmując za podstawę orjentacyjną przeciętny przebieg w 1929 roku.

Zwierzęta	Rok	Przewieziono sztuk w komunikacji				Przeciętny przebieg 1 szt. w km w komunikacji			Przeciętny koszt przewozu jednej sztuki w złotych według norm		
		Ogółem	Wewn.	Eksport	Tranzyt	Wewn.	Eksport	Tranzyt	Obecn.	Projekt.	% zwyżką
Konie	1927	39.721	19.056	7.2¹2	11.155	269	197	145	—	—	—
	1928	27.043	18.739	5.953	68	257	183	352	—	—	—
	1929	25.402	13.694	9.315	42	236	294	642	18,07	22,24	23%
Bydło	1927	307.353	230 219	1.877	70.479	284	567	286	—	—	—
	1928	259.618	231.517	604	21.897	268	518	643	—	—	—
	1929	363.557	289.969	23.815	45.264	279	444	646	18,20	21,00	15%
Trzoda	1927	1.602.030	622.338	666.784	281.660	207	469	289	—	—	—
	1928	2.039.378	838.280	1.080.298	81.867	178	482	646	—	—	—
	1929	1.788.413	857.610	804.803	87.565	192	470	289	7,37	9,21	25%

Przedewszystkiem musimy podkreślić, że przytoczone liczby nie obejmują **przewozów pospiesznych,** które w mniejszym stopniu może odgrywają rolę przy przewozach wewnętrznych, lecz przy eksporcie, a zwłaszcza tranzycie odgrywają rolę bardzo poważną.

Jak widzimy z przytoczonej tablicy, ogólne ilości przewiezionych zwierząt żywych mają ostatnio naogół **tendencję zniżkową.** Jeżeli chodzi o dział najbardziej nas interesujący, czyli **eksport,** to jedynie **eksport bydła** bardzo znacznie w ciągu porównywanych trzech lat **podniósł się. Eksport koni** wykazuje pewną **stałą zwyżkę,** zaś **eksport trzody** ostatnio **znacznie spadł, a grozi dalszym olbrzymim spadkiem w razie zrealizowania projektowanej podwyżki ceł w Czechosłowacji.**

Jak widzimy wcielenie w życie projektów Ministerstwa Komunikacji oznacza w praktyce **podrożenie kosztu przewozu zwierząt przy eksporcie na średnie odległości od 15 do 25 proc. dla poszczególnych grup zwierząt.** Prawie to samo podrożenie dotknie również **przewozy wewnętrzne i tranzytowe.** Poza tem tendencja Ministerstwa Komunikacji zaopatrzenia nowych norm przepisami, pozwalającemi na **nakładanie znacznych kar** w razie skonstatowania w wagonie ilości zwierząt ponad normę, będzie, z natury rzeczy, wobec **znacznej ilości typów wagonów towarowych,** z jakich się składa tabor P. K. P., prowadziła **do nieporozumień i reklamacyj.**

B.

POPIERANIE HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ W ESTONJI

Ustawą z dn. 26 marca 1930 r. uchwalone zostało utworzenie funduszu dla poparcia hodowli trzody i dla ustalania cen bekonów. W budżecie państwa w latach 1930/31 do 1935/36 jest przewidywana pewna suma, z której skarb wpłaca na powyższy fundusz po Ekr. (est. koron) 2,10 od sztuki wywiezionej trzody chlewnej.

Niezależnie od tych sum skarb wpłaca do powyższego funduszu Ekr. 0,90 za każdą sztukę od sum, które rzeźnie eksportowe wpłacają państwu. Pozatem rzeźnie eksportowe od siebie wpłacają na powyższy fundusz sumę wskazaną przez Rząd, która jednak nie może być większą od Ekr. 3,60 od każdej wywiezionej świni. Fundusz dla rozwoju hodowli trzody i dla ustalenia cen bekonu, utworzony z powyższych wpłat, zostaje wydatkowany w ten sposób, że 40 proc. jest przeznaczone na rozwój hodowli, zaś 60 proc. jest rezerwą dla dopłacenia hodowcom, gdy najwyższa cena bekonu I-go gatunku w Londynie spadnie niżej normy ustalonej przez rząd.

(P. I. E.).

Dr. M. DALKIEWICZ.

W SPRAWIE HYGIENY I RENTOWNOŚCI RZEŹNI

II.

Ze skromnego materjału, jaki udało się mi zebrać w sprawie kosztów budowy rzeźni polskich, przytaczam poniżej kilka cyfr:

Jednym z ciekawszych pod tym względem objektów jest rzeźnia **w Pucku**, gdyż została wybudowana w bieżącym roku i mogła już korzystać ze wszystkich najnowszych zdobyczy w dziedzinie budowy tego rodzaju zakładów. Rzeźnia ta zajmuje powierzchnię 5643.7 metrów kw., nie posiada narazie targowiska, jakkolwiek zamierza je urządzić w najbliższym czasie. Koszty budowy, obliczone na 15.000 mieszkańców, mimo że Puck w chwili rozpoczęcia budowy liczył tylko 3500 mieszkańców, wynosiły na głowę ludności zł. 132. Jest to suma olbrzymia, która — zdaniem mojem — stawia z góry rentowność rzeźni pod znakiem zapytania. Na usprawiedliwienie — jakkolwiek słabe — należy dodać, że rzeźnia w Pucku nie jest obliczona wyłącznie na potrzeby miejscowe, lecz że będzie posiadała **charakter eksportowy**, część jej bowiem przeznaczono na urządzenie **bekoniarni**, która już rozpoczęła swoją działalność. Może w ten sposób uda się miastu zrównoważyć bilans, gdyż rzeźnia czysto komunalna przy tak wysokich kosztach budowy prawdopodobnie nie zdołałaby złączyć końca z końcem.

Rzeźnia **w Poznaniu** została założoną w r. 1900 — zajmuje przestrzeni 30400 mtr. kw. i jest połączona z targowicą zajmującą powierzchnię 21925 mtr. kw. W roku 1900 Poznań liczył 117000 mieszkańców, a koszty budowy rzeźni wraz z targowiskiem wynosiły 2.870.400 Mk. niemieckich, czyli 24.53 Mk. na głowę ludności, w przeliczeniu na naszą walutę wynosi około zł. 52 na głowę. Jeżeli uwzględnimy, że rzeźnia poznańska była budowana w czasie, kiedy jeszcze technika budowlana nie stała tak wysoko, jak obecnie i że mimo to urządzenia jej — obecnie nieco za szczupłe — odpowiadają jednak wszelkim nowoczesnym wymaganiom, musimy stwierdzić, że miasto Poznań było znacznie oszczędniejsze od Pucka i prawdopodobnie nie narzeka **na brak rentowności swej rzeźni.**

Jeszcze oszczędniejsze pod tym względem było **Gniezno,** posiada bowiem rzeźnię pobudowaną w r. 1894, zajmującą powierzchnię 8696 mtr. kw i połączoną z targowiskiem, nowocześnie, a dodać należy bardzo hygienicznie uregulowanem o powierzchni 18182 mtr. kw. Mimo to koszty budowy i całego urządzenia wynosiły zaledwie 17 Mk. niem., czyli około 36 zł. na głowę ludności.

Rzeźnia **w Toruniu,** wybudowana w r. 1883, zajmująca wraz z targowiskiem 32000 mtr. kw., przerabiana i modernizowana kilkakrotnie, a odpowiadająca w zupełności wszelkim wymaganiom nowoczesnej techniki oraz hygieny, posiadająca nadto osobny oddział dla produkcji bekonów, kosztowała na głowę ludności 20.50 Mk. niemieckich, t. j. około 43 zł.

Koszty budowy rzeźni w **Tczewie,** mającej również oddział eksportowy (bekoniarnia), wybudowanej w r. 1893, zajmującej powierzchnię 6825 mtr. kw. oprócz targowiska, wynosiły 17.1 Mk. niemieckich, czyli około 36. zł. na głowę ludności.

Rzeźnia **w Kościerzynie,** posiadająca również oddział dla produkcji bekonów, zbudowana w r. 1896, zajmująca powierzchnię 2.55 ha wraz z targowiskiem kosztowała 31.23 Mk. niem., czyli około 66 zł. na głowę ludności. Jak widzimy rzeźnia ta nie należy do objektów tanich.

Rzeźnia **w Mysłowicach,** wybudowana w r. 1886, zajmująca powierzchnię 15000 mtr. kw. bez targowiska, które stanowi odrębny dla siebie objekt, obliczona w chwili rozpoczęcia budowy na 12000 mieszkańców, a obsługująca obecnie 240000 mieszkańców kosztowała wraz z kilkurazową przeróbką zł. 1.800.000, czyli około 75 zł. na głowę ludności, stanowi zatem objekt bardzo drogi.

Natomiast tania jest rzeźnia **w Katowicach.** Rzeźnię tę wybudowano w r. 1892 i kilkakrotnie przerabiano. Zajmuje ona bez targowicy 15000 mtr. kw., wyposażona jest we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia łącznie z oddziałem dla produkcji bekonów i wzorową szlamiarnią kiszek.

Mimo to koszty budowy w stosunku na jedną głowę ludności wynoszą zaledwie około 26 zł. Istotnie miasto Katowice może być wzorem dla innych miast pod względem oszczędnej gospodarki w tej dziedzinie.

Znacznie więcej na budowę rzeźni wydała **Królewska Huta,** gdyż Mk. 20.80 czyli zł. 44 na głowę ludności, a tak wysokie stosunkowo koszty budowy należy tłomaczyć okolicznością, że rzeźnia ta zbudowana w r. 1901 była kilkakrotnie, t. j. w latach 1904, 1907, 1911, 1925, 1926 i 1930 przerabiana i że przestrzeń zabudowana wynosi 24375 mtr. kw.. Obok zadań lokalno - aprowizacyjnych rzeźnia, mając urządzony duży oddział eksportowy, odgrywa poważną rolę w dziedzinie wywozu mięsa surowego i bekonów.

Interesującym objektem będzie znajdująca się obecnie w budowie rzeźnia miejska **w Tarnowie.** Otwarcie jej ma nastąpić 1 kwietnia 1931 r. Powierzchnia zabudowana wraz z targowicą będzie wynosiła 10 morgów. Rzeźnia będzie wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia chłodnicze, służące nietylko do przechowywania mięsa, ale także nabiału i jaj. Obok zadań aprowizacyjnych ma także role eksportowe. Koszty budowy obliczone są na ogólną sumę zł. 3.000.000, w przeliczeniu na głowę ludności stanowi około zł. 85. Są to koszty stosunkowo wysokie, usprawiedliwione tylko do pewnego stopnia dodatkowemi urządzeniami chłodniczemi, służącemi dla przechowywania nabiału i jaj.

Nie wiadomo mi, czy pomyślano również o **zamrażalni,** byłoby jednak pożądanem, aby to uczyniono, gdyż rzeźni wyposażonych w te ostatnie urzą-

dzenia posiadamy w Polsce bardzo niewiele, co odbija się niekorzystnie zwłaszcza na możliwości eksportu polskiego drobiu w stanie bitym i mrożonym.

Bardzo tanim objektem jest rzeźnia miejska **w Samborze,** założona w roku 1899, połączona z targowiskiem, urządzona nowocześnie, o ile chodzi o sam ubój, albowiem koszty jej budowy wynosiły zaledwie zł. 6.91 na głowę ludności. Nie można jednak przykładać do tego objektu tej samej miary, jak do wyżej wymienionych rzeźni, gdyż nie jest niestety wyposażony w urządzenia chłodnicze, które w ogólnych kosztach odgrywają bardzo poważną rolę.

Rzeźnia w **Krakowie,** wybudowana w r. 1878 i kilkakrotnie przebudowywana, posiadająca wszelkie nowoczesne urządzenia, połączona z targowiskiem i zajmująca z tem ostatniem łączną powierzchnię 20961 sążni, może stanowić typ objektu wybudowanego oszczędnie, gdyż koszt budowy wedle wiadomości otrzymanych od Dyrekcji wynosił zaledwie około 9 zł. na głowę ludności.

Jednym z nowszych i wspanialszych objektów w Polsce jest rzeźnia miejska **w Lublinie.** Została uruchomiona dnia 30 stycznia 1929 r., jest połączona z targowiskiem, zajmująca łącznie z niem powierzchnię 116000 mtr. kw., — posiada najnowocześniejsze urządzenia ubojowe i chłodnicze (także zamrażalnię) oraz oddział eksportowy. Koszt jej budowy na głowę ludności wynosił zł. 64.77. Nie ulega wątpliwości, że rzeźnia lubelska jest objektem wspaniałym i wygodnym ale zaliczam ją właśnie do tych pałaców, na których budowę my narazie w naszych warunkach nie powinniśmy sobie pozwalać. Tańszemi środkami można było osiągnąć podobne wyniki.

Rzeźnia **w Kielcach,** która jednak nie posiada chłodni i nie może być porównywana z objektami kompletnemi, kosztowała zaledwie 4.30 zł. na głowę ludności.

Rzeźnia **w Radomiu** zbudowana w r. 1927, zajmująca wraz z targowiskiem i placem rezerwowym łączną powierzchnią 112000 mtr. kw., urządzona wedle najnowocześniejszych wymagań i posiadająca oddział eksportowy, kosztowała zł. 68.60 na głowę ludności, czyli jest objektem jeszcze droższym niż rzeźnia lubelska.

Obie te ostatnie wspomniane rzeźnie—jak ogólnie wiadomo — walczą **ze znacznemi trudnościami finansowemi.**

Więcej materjału dotyczącego kosztów budowy rzeźni w Polsce, niestety, nie posiadam, jednak i ten, który powyżej podałem wystarczy, aby stwierdzić, że koszty te wahają się w bardzo szerokich granicach. Jeżeli bowiem odrzucimy nabok rzeźnie w Samborze i Kielcach jako niekompletne ze względu na brak urządzeń chłodniczych, to i tak różnice kosztów będą bardzo znaczne, gdy bowiem koszty te w Krakowie wynosiły zaledwie 9. zł., w Katowicach 26 zł., w Gnieźnie 36 zł. na głowę ludności, to wynoszą one w Lublinie 64.77 zł., w Radomiu 68.60 zł., w Mysłowicach 75 zł., w Tarnowie 85 zł., a w Pucku aż 132 zł. na głowę ludności, czyli w stosunku do Krakowa są około 15-krotnie wyższe.

Może w porównaniu Pucka z Krakowem zaszła pewna nieścisłość, gdyż mimo autentycznego źródła mam pewne wątpliwości, czy istotnie koszty budowy i przeróbek rzeźni krakowskiej były tak niskie, ale jeżeli za podstawę obliczeń weźmiemy utarty w sferach technicznych przeciętny koszt murowanej rzeźni wynoszący około 5 dolarów, czyli około 45 zł. na głowę ludności, to widzimy, że w Pucku przekroczono tę normę prawie trzykrotnie, w Tarnowie prawie dwukrotnie, w Mysłowicach, w Lublinie, i Radomiu blisko o połowę, że granicy wyżej wspomnianej, zresztą nie stanowiącej bezwzględnego kanonu nazwy trzymały się miasta: **Poznań, Toruń i Królewska Huta,** że jednak wiele miast a więc np. **Kraków, Gniezno, Tczew i Katowice** zdołały koszty budowy zredukować poniżej wspomnianej normy, mimo, że rzeźnie w tych miastach spełniają swą rolę pod względem technicznym i sanitarnym z pewnością nie gorzej, aniżeli inne o wiele kosztowniejsze zakłady rzeźniane.

d. c. n.

EKSPORT GĘSI Z POLSKI DO NIEMIEC

Eksport polskich gęsi do Niemiec skierowuje się głównie przez Zbąszyń do niemieckiej celnej stacji granicznej, jaką jest obecnie Neu-Bentschen (Nowy Zbąszyń). Nowy Zbąszyń posiada specjalnie zbudowany dworzec dla przyjmowania transportu gęsi t. zw. Gänsebahnhof. Tutaj gęsi są karmione, przeładowywane i skierowywane do tuczarni rozrzuconych po całych Niemczech. 40 proc. całego transportu, który przechodzi przez Nowy Zbąszyń, przesyłany jest do Neu Trebbin, 25 proc. jedzie do Dechsel, mniej więcej taka sama ilość do Plonitz Blockwinkel. Pozostałe mniejsze tuczarnie znajdują się w Werbig, Lichtenberg - Friedrichsfelde i Sietzing. Okres przywozu gęsi z Polski do Niemiec rozpoczyna się w czerwcu, przyczem największej cyfry dosięga w październiku. W miesiącach listopadzie i grudniu zaznacza się już znaczny spadek transportów.

W roku bieżącym w sierpniu przybyło do Nowego Zbąszynia 225 tysięcy gęsi, we wrześniu 260 tysięcy, w październiku 430 tysięcy zaś do połowy listopada już tylko 120 tys. Ogółem według przybliżonych obliczeń, w roku bieżącym zostanie importowanych z Polski drogą na Nowy Zbąszyń 1.250 tysięcy sztuk gęsi, co przedstawia wartość około 7 i pół miljona marek niemieckich. Opłaty celne pobrane przez urząd celny w Nowym Zbąszyniu z tytułu importu gęsi wynoszą blisko 1 miljon marek niemieckich, zaś opłaty weterynaryjne około 70 tysięcy marek. W roku bieżącym zauważyć można pewien, nieznaczny zresztą, spadek importu gęsi, który tłumaczyć należy trudną sytuacją ekonomiczną Niemiec. W grudniu spodziewane są transporty gęsi mrożonych z Rosji Sowieckiej, których jednak niemieckie tuczarnie gęsi oczekują z pewnym niepokojem, gdyż mogą one stanowić poważną konkurencję dla przedsiębiorstw niemieckich, importujących gęsi z Polski. Organizacje handlowe niemieckie podkreślają jednak spekulacyjny charakter przywozu z Rosji Sowieckiej i nie obliczają go na długą metę.

(P. I. E.).

TENDENCJE ROZWOJOWE PRODUKCJI HODOWLANEJ W JUGOSŁAWJI

Konferencja ekspertów rolniczych, która miała miejsce w dniach 10 — 12 listopada w Belgradzie zwróciła niewątpliwie uwagę wszystkich krajów Środkowej Europy na Jugosławję i wzmogła zainteresowanie organizacją produkcji rolnej w tym kraju. Warto tedy i u nas wykorzystać tę okoliczność dla zapoznania się z dziedziną, która nas najwięcej może obchodzić, a mianowicie z produkcją hodowlaną Jugosławji. Dotychczas tak jakoś dziwnie zawsze składały się okoliczności, że jakkolwiek konkurencja jugosłowiańska na rynkach austrjackim i czechosłowackim stanowiła dla polskiego eksportu hodowlanego czynnik z którym zawsze poważnie należało się liczyć, co więcej — jakkolwiek niejednokrotnie, nasz eksport wykorzystywał na tych rynkach warunki uzyskane w drodze negocjacyj handlowych przez Jugosławję, to jednak znajomość samej produkcji hodowlanej jugosłowiańskiej była i jest u nas karygodnie mała. Przy różnych okazjach staraliśmy się wprawdzie zapoznać przygodnie naszych czytelników z tym przedmiotem, nigdy jednak dość wyczerpująco i jasno. Zamierzamy to zrobić obecnie posługując się jako źródłem informacjami zebranemi przez Dr. Prohaskę, Szefa Sekcji Min. Rolnictwa w Belgradzie w jego pracy p. t. „Die Tierproduktion Jugoslaviens".

Produkcja hodowlana jest dla Jugosławji najlepszą i najrentowniejszą ze wszystkich gałęzi produkcji krajowej, albowiem ona to przetwarza całe masy małowartościowych płodów rolnych na cenne produkty, które znajdują zbyt w kraju i zagranicą. Trzeba przyznać, że hodowla znajduje w Jugosławji szczególnie dogodne warunki rozwoju, większa część bowiem kraju obfituje tam w dobrą i pożywną paszę. Również sama struktura rolnictwa skłania Jugosławję do hodowli: mała własność ziemska była zawsze w dawnej Serbji i Czarnogórzu przeważającą, jeżeli nie wyłączną, formą własności rolnej, reforma agrarna rozszerzyła po wojnie ten typ gospodarstw także na prowincje odziedziczone po dawnej monarchji austrjacko - węgierskiej. Wiadomą zaś jest rzeczą, że właśnie drobne gospodarstwa rolne najlepiej nadają się do rozwijania hodowli, gdyż rozporządzają stosunkowo wielką ilością rąk roboczych, która przy hodowli jest niezbędną. Związanie hodowli z typem małych gospodarstw ma jednak te ujemne strony, że większą uwagę przykłada się do ilości nie co do jakości posiadanego inwentarza. Te same cechy znamionują ogólnie biorąc hodowlę jugosłowiańską. Mimo to wzrost hodowli natrafił w ostatnich latach w Jugosławji na poważne przeszkody w postaci klęsk elementarnych, które musiały odbić się niekorzystnie na ilościowym stanie inwentarza. Inwentarz ten wyrażał się w ciągu lat w następujących cyfrach: Koni było w r. 1922 — 1.043.528, w r. 1923 — 1.062.893, w r. 1924 — 1.053.875, w r. 1925 — 1.106.142, w r. 1926— 1.16.858, w r. 1927 — 1.120.310, w r. 1928 — 1.109.246. Bydła rogatego było w r. 1922 — 4.058.419, w r. 1923 — 3.869.985, w r. 1924 — 3.784.267, w r. 1925 — 3.768.135, w r. 1926 — 3.706.019, w r. 1927 — 3.729.343, w r. 1928 — 3.654,261. Świń było w r. 1922 — 2.887.020, w r. 1923 — 2. 496.723, w r. 1924 — 2.517.955, w r. 1925 — 2.802.355, w r. 1926 — 2.806.182, w r. 1927 — 2.769.848, w r. 1928— 2.662.790. Owiec było w r. 1922 — 8.461.504, w 1923 — 7.639.257, w r. 1924 — 7.618.708 ,w r. 1925 — 7.906.808, w r. 1926 — 7.932.845, w r. 1927 — 7.735.915, w r. 1928— 7.722.247. Kóz było w r. 1922 — 1.801.409, w r. 1923 — 1.730.204, w r. 1924 — 1.718.368, w r. 1925 — 1.810.669, w r. 1926 — 1.721.263, — w r. 1927 — 1.738.958, w r. 1928 — 1.750.006. Drobiu było w r. 1922 — 13.810.223, w r. 1923 — 14.195.968, w r. 1924 — 14.931.850, w r. 1925 — 16.198.207, w r. 1926 — 16.259.608, w r. 1927 — 16.279.932, w r. 1928 — 16.081.310. Widoczne z powyższego zestawienia skurczenie się inwentarza bydlęcego i trzody jest następstwem suszy jaka w trzech następujących po sobie latach 1921, 1922 i 1923 pozbawiała Jugosławję wielkich ilości paszy zielonej i zbożowej. Ilość koni uległa redukcji już w czasie wojny i odtąd zwolna tylko powraca do dawnej normy. Najpomyślniej rozwija się hodowla drobiu do czego zapewne niemało przyczyniła się depresja cen na rynku zbożowym. Nierogacizna po roku 1923 regeneruje się szybciej od owiec (wzrost inwentarza wynosi w nierogaciznie 1.03 procent u owiec 0.51 procent) i daje się nawet zaobserwować zjawisko wypierania z niektórych okolic całkowicie hodowli owiec przez hodowlę świń. Cofanie się ilościowe hodowli bydła rogatego jest równoważone przez wydatną poprawę jego jakości. Poprawę tę spowodowała wewnętrza emigracja bydła, a to z północno - zachodnich prowincyj Jugosławji (Kroacji i Wojewodiny), gdzie zdawien dawna rasa bydła była wysoka do prowincyj wschodnio - południowych (Starej Serbji). W stosunkowo niedługim przeciągu czasu owa wewnętrzna emigracja bydła doprowadziła niemal do ujednostajnienia typu bydła jugosłowiańskiego i to na poziomie znacznie wyższym niż ten, który cechował bydło starej Serbji i Czarnogórza.

Do roku 1928 wszelka akcja zmierzająca do podniesienia hodowli bydła na terenie Jugosławji była prowadzona w poszczególnych prowincjach kraju według metod miejscowych, nie zawsze celowych i skutecznych czasem nawet zgoła nieracjonalnych. W roku 1928 jednakże nastąpiła pod tym względem radykalna zmiana. W miesiącu czerwcu wymienionego roku z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa odbyło się mianowicie przy licznym współudziale rzeczoznawców ze wszystkich części kraju konferencja w sprawach hodowlanych, która zajęła się zbadaniem i krytyczną oceną stosowanych dotychczas metod prowincjonalnych oraz ustaleniem na przyszłość jednolitego programu akcji popierania i uszlachetniania hodowli w całem państwie. Rezolucje tej konferencji stworzyły podstawę do wydania specjalnej ustawy w tym przedmiocie. Ustawa wydana została formalnie w grudniu 1929 r. Faktycznie jednak zasady jej zaczęły być stosowane już od chwili uchwalenia ich przez konferencję. Oto najważniejsze z tych zasad: do intensyfikacji hodowli dochodzi się przez uszlachetnienie rasy bydła — to zaś osiąga się przez staranną selekcję i dobór. Dobór o ile ma być skuteczny, dotyczyć winien nie tylko płodowców męskiego rodzaju, ale również i matek. W opiece nad rozwojem hodowli jednoczyć się winna inicjatywa prywatna z poparciem organów państwowych centralnych i regjonalnych. W tym celu powoływać należy do życia związki (towarzystwa) hodowlane, któreby korzystały z różnych ułatwień. Związki takie otrzymują mianowicie wrazie potrzeby od państwa odpowiednie

kierownictwo fachowe i materjał zwierzęcy. Aby udział w takich związkach udostępnić jak najszerszym warstwom zaleca się obok starannej selekcji materjału zwierzęcego stosowanie metody krzyżowania, celem uzyskiwania swoistych doborowych okazów rozpłodowych. Dla wytworzenia pewnego racjonalnego, t. j. odpowiadającego warunkom hodowlanym danego okręgu typu bydła, konieczne jest wykreślenie specjalnych rejonów rasowych i to tak dla bydła rogatego, jak i koni. Projekt odnośnej ustawy jest już w Jugosławji przygotowywany od szeregu miesięcy i w krótkim czasie nabędzie już mocy prawnej.

Z chwilą przyjęcia przez państwo nowego systemu w akcji wspierania hodowli co ujawniło się w zarzuceniu wszelkich świadczeń i przywilejów na rzecz poszczególnych gospodarstw, a przerzucenia ich na nowopowstałe związki hodowlane o szerszej podstawie i łatwiej nadające się do skontrolowania — postęp i skuteczność całej akcji stają się z każdym miesiącem coraz więcej widoczne. Już z końcem roku 1928, a więc w kilka miesięcy zaledwie po wzmiankowanej powyżej konferencji, czynnych było na terenie Jugosławji około 40 związków hodowlanych różnego typu. Od tego czasu po dzień dzisiejszy powstało ich przeszło 200 i z każdym niemal dniem mnożą się coraz to nowe. Oczywiście nie wszystkie zajmują się bydłem rogatem (chociaż tych jest najwięcej), są także osobne związki interesujące się nierogacizną, inne znów drobiem. Grudniowa ustawa w 1929 ujęła już tylko w normy prawne ruch, który w całym kraju jugosłowiańskim rozwinął się w dziedzinie hodowlanej żywiołowo i poszedł w ściśle określonym kierunku.

Techniczna strona pracy (uskutecznianie selekcji osobników rozpłodowych) posunęła się również znacznie naprzód i wydała już owoce. Związki hodowlane obowiązane są przeprowadzać corocznie badania zdrowostanu inwentarza i eliminować sztuki chore, zwłaszcza podejrzane o gruźlicę. Badania z roku ubiegłego znalazły już w ogólnej ilości bydła rogatego, znajdującego się w zawiadywaniu związków, tylko 1.5 procent sztuk chorych, co świadczy bardzo pochlebnie o zdrowostanie jugosłowiańskiego inwentarza bydlęcego.

Wkońcu należy jeszcze parę słów wspomnieć o innej inicjatywie z jaką w zakresie akcji hodowlanej próbowała wystąpić powołana wyżej konferencja z czerwca 1928 r., a to inicjatywie przestawienia hodowli świń tłuszczowych na mięsne. Faktycznie pod wpływem rezolucyj, przyjętych przez konferencję i poparciu finansowem udzielonem przez państwo kilka związków hodowlanych (w tem szczególnie związek Agraria - Nowisod) sprowadziła z Anglji kilkaset sztuk świń rasy Yorkshire i podtrzymuje odtąd akcję w kierunku rozwinięcia hodowli świń mięsnych. Akcja ta jednak — jak dotąd — nie znalazła zbyt wdzięcznego echa w szerszych kołach hodowców i dziś jeszcze nie można wydać sądu o jej owocności. Natomiast próby stworzenia przemysłu bekonowego w Jugosławji spotkały się ze zdecydowanem fiaskiem, co nie zdaje się wróżyć nic dobrego także dla hodowli świń mięsnych, jako nieopartej na wieloletniej tradycji hodowlanej, która popycha Jugosławję w kierunku utrzymania się przy dotychczas świetnie rozwijającej się i mającej znakomite warunki naturalne — hodowli świń tłuszczowych.

St.

Z WĘGIERSKIEGO RYNKU TRZODY

(SPRAWOZDANIE KONSULATU R. P. W BUDAPESZCIE).

W pierwszych dniach tygodnia kształtował się rynek trzody dość pomyślnie, co znalazło swój wyraz również i w cenach, począwszy od czwartku jednak spęd przewyższał zapotrzebowanie, co spowodowało osłabienie cen. Po osłabieniu w ubiegłym tygodniu rynku wiedeńskiego, eksporterzy spodziewali się osiągnąć lepsze wyniki na rynku budapeszteńskim i tem tłomaczy się okoliczność, że zwłaszcza we czwartek dowóz pierwszorzędnego towaru tłuszczowego był znaczny.

Ceny kształtowały się we czwartek (27.XI) następująco:

Świnie:	**Cena za 1 kg. żywca w pengo:**
I-a tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary pow. 300 kg.	1.20—1.24
Średnie (250 — 280 kg.)	1.17—1.19
Średnie zbierane (220 — 260 kg.)	1.12—1.14
Lekkie (180 — 210 kg.)	1.08—1.10
Podrzędne (100 — 160 kg.)	0.95—1.—
Angielskie szynkowe (180 — 150 kg).	1.30—1.40

Spęd w ciągu całego tygodnia wynosił 12.725 sztuk

Eksportowano	18.XI:	26.XI:
do Wiednia	1423 szt.	1062 szt.
do Pragi	999 szt.	693 szt.

Tak w Wiedniu, jak i w Pradze Węgry w tym tygodniu podaż swoją zmniejszyły. Na rynku wiedeńskim, najlepsze gatunki świń tłuszczowych, wskutek znacznie zawieszonego dowozu, odzyskały w całości ceny z przed dwóch tygodni. Z tej samej przyczyny zyskały świnie tłuszczowe na kursie również i w Pradze. Rynek tłuszczu i słoniny okazywał w tym tygodniu w obrotach wewnętrznych nieznaczne osłabienie. Eksport był jednak i w tym tygodniu dość ożywiony. Tłuszcz i słonina idą do Pragi, słonina ponadto do Włoch. Ceny: słonina 1.44 — 1.48, tłuszcz 1.62 — 1.70 pengö za 1 kg. w hurcie.

SPADEK IMPORTU MIĘSA DO NIEMIEC

Pruska główna izba rolnicza stwierdziła, że wartość importu mięsa produktów mięsnych, tłuszczów zwierzęcych i żywego bydła (bez koni i drobiu) w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. wynosiła 169 miljonów R. M. czyli na głowę ludności R. M. 2,62 podczas, gdy w latach od 1911/13 wynosiła ona R. M. 2,96 (stosunek 89 : 100).

Także import jadalnych tłuszczów zwierzęcych spadł bardzo znacznie, gdyż wynosił w wyżej wymienionym okresie 637.168 q., a w latach przedwojennych przeciętnie 1.116.033 q. (stosunek 62:100). (P. I. E.).

HODOWLA OWIEC W SZWAJCARJI

Przed wojną było w Szwajcarji ogółem około 160.000 szt. owiec. Odcięcie ubogich w surowce i środki żywnościowe rynków zachodnio i środkowo europejskich od właściwych zamorskich źródeł zaopatrzenia dało Szwajcarji podczas wojny światowej asumpt do **wyjątkowo silnego wzmożenia hodowli,** tembardziej, że na skutek zwiększonego popytu hodowla stała się wyjątkowo rentowną. Liczba owiec w tych okolicznościach wzrosła wkrótce do **260.000 szt.** Powrót do normalnych stosunków w międzynarodowej wymianie towarów w okresie powojennym wpłynął **na osłabienie szwajcarskiej hodowli,** która też z czasem zmniejszała się coraz bardziej. Przy obliczaniu pogłowia bydła w Szwajcarji w roku 1926 wykazano jeszcze 170.000 szt. owiec, dziś jest ich już tylko około **150.000.** W celu podtrzymania tej niegdyś tak rentownej hodowli rozważa się obecnie w Szwajcarji środki, w jaki sposób możnaby temu kierunkowi hodowli dodać nowych sił w celu rozwoju. Związek szwajcarskich stowarzyszeń hodowlanych, jak również komisja hodowlana dla bydła drobnego zajęły się szczególnie tą kwestją, niepozostającą bez znaczenia dla rolnictwa szwajcarskiego. Pierwszym praktycznym wynikiem tych dążeń jest apel skierowany do rządu o pomoc materjalną ze strony państwa dla ożywienia szwajcarskiej hodowli owiec. Wszystkie koła zainteresowane w hodowli owiec połączyły się i postawiły sobie za cel zbadanie **przyczyn upadku hodowli owiec** i obmyślenie środków zaradczych dla podtrzymania tej gałęzi hodowli.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że spadek hodowli owiec w Szwajcarji jest przypisywany w pierwszym rzędzie **silnemu wzmożeniu hodowli bydła.** Pominąwszy brak paszy i ogólne jej podrożenie, jako dalsze istotne powody wymieniane są m. in. **brak większej jednolitości ras** i pewnego rodzaju niedomagania w dostosowaniu się do **potrzeb hodowlanych.** Szwajcarskie koła zainteresowane są zdania, że na równinach niema dobrych widoków co do podniesienia hodowli owiec ponad dotychczasowy poziom. Natomiast w okolicach górskich istnieją w tym względzie specjalnie korzystne warunki.

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

WARSZAWA OD 30 LISTOPADA DO 6 GRUDNIA

Spęd: bydła rogatego 1014 szt.; cieląt 712 szt.; baranów 1; trzody chlewnej 3823 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 3932 ćwiartek; cielęcina 11963 ćw.; baranina 3803 ćw.; wieprzowina 11604 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.: bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1.20, wytuczone 1.30, chude 1, jałowizna 0.90, cielęcina 1.70, barany —; trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.72, mięsne 1.57.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: wołowina I gat. 2.50, II gat. 2.00, cielęcina 2.80, baranina —. Zady przywozowe: wołowina I gat. 2.10, II gat. 1.70, cielęcina 2.40, baranina —. Przody z uboju warszawskiego: wołowina I gat. 2.30, II gat. 1.90, cielęcina 2.25, baranina —. Przody przywozowe' wołowina I gat. —, II gat. —, cielęcina 1.80, baranina —. Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 2.30, mięsne 2.20. Wieprzowina przywozowa: słoninowe —, mięsne —.

SOSNOWIEC OD 1 DO 6 GRUDNIA

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 2.081 sztuk trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od 1.40 do 2.20.

Tendencja słaba.

MYSŁOWICE OD 29 LISTOPADA DO 5 GRUDNIA.

Spęd	sztuk	Ceny
buhaje	162	1.05 — 1.22
woły	45	1.05 — 1.15
krowy	750	1.00 — 1.20
jałówki	76	1.02 — 1.23
świnie	2557	
świnie bite		I gat. 1.90 — 2.00
		II gat. 1.70 — 1.89
		III gat. 1.50 — 1.69
		IV gat. 1.30 — 1.49

Przebieg targu: Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

KRAKÓW OD 29 LISTOPADA DO 5 GRUDNIA.

Spęd	sztuk	Ceny
buhaje	158	0.90 — 1.20
woły	228	0.90 — 1.25
krowy	93	0.80 — 1.10
jałówki	72	0.85 — 1.18
cielęta	612	1.20 — 1.95
owce	1	
świnie	1394	
świnie bite		1.75 — 2.40

Przebieg targu: Spęd bydła rogatego i cieląt średni, nierogacizny większy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt nieco niższe.

LWÓW, OD 29 LISTOPADA DO 6 GRUDNIA.

Spęd	sztuk	Ceny za 1 kg. żywej wagi	mięsa
woły			1.30 — 2.10
buhaje	27	0.90 — 1.20	
krowy	573	0.75 — 1.25	
jałówki	16	0.95 — 1.25	
cielęta	549	1.10 — 1.40	1.90 — 2.34
barany			1.30 — 1.50
świnie mięsne — tuczone			1.70 — 2.15

GDAŃSK

Gdański urzędowy targ bydlęcy z dnia 9 grudnia

(Ceny w guldenach za 50 kg. żywej wagi) (1 G.=zł. 1.73)

Spęd: 37 szt. wołów, 95 szt. buhai, 120 szt. krów, 129 szt. cieląt 298 szt. owiec, 1798 szt. świń.

A. Woły:

a) wytucz., o najw. wart. rzeźnej 1. młodsze 36 — 38, b) pełnomięsiste 1. młodsze 31 — 33.

B. Buhaje:

a) młodsze, pełnom. o najw. wart. rzeźnej 36 — 38, b) pełnomięsiste lub wytuczone 31 — 33, c) mięsiste 25 — 28.

C. Krowy:

a) młodsze, pełnom. o najwyż. wart. rzeźnej 32 — 34, b) pełnomięsiste lub wytuczone 25 — 28, c) mięsiste 19 — 21.

D. Jałówki:

a) pełnom., wytucz. o najwyż. wart. rzeźnej 36 — 38, b) pełnomięsiste 31 — 33, c) mięsiste 25 — 28.

E. Młodzież:

miernie odżywione 20 — 25.

Cielęta:

a) doppelendery —, b) najlepiej tuczone ssaki 56 — 60, c) średnio tuczone ssaki 46 — 50, d) liche ssaki 25 — 30.

Owce:

a) tuczone jagnięta i młodsze skopy 33 — 35, b) średnio odżywiane owce i skopy 28 — 30.

Świnie:

a) tłuste ponad 150 kg. żywej wagi 48 — 50, b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. 45 — 46, c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 43 — 44, d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 41 — 43, świnie bekonowe 41 — 43.

Przebieg targu spokojny.

RYNKI ZAGRANICZNE

CZECHOSŁOWACJA.

PRAGA, DNIA 8 GRUDNIA.

W porównaniu z tygodniem poprzednim dowóz świń z Polski do Czechosłowacji wykazał nadwyżkę o około 3.100 sztuk.

W tygodniu sprawozdawczym dostawiono z Polski do Pragi 9.499 sztuk, na prowincję 1.465.

Pod wpływem tak silnie zwiększonego dowozu przebieg targu na towar mięsny nadzwyczaj słaby.

Ceny towaru zniżkowały o 70 hal. Towar ciężki natomiast notowany był o 10—50 hal. drożej.

Płacono za towar lekki polski Kc. 6.50—7.30, za towar ciężki Kc. 8.20—8.60.

Dowóz bydła rogatego zmniejszył się w dalszym ciągu o około 200 sztuk. Do Pragi dowieziono 399 sztuk, na prowincję 128 sztuk, razem 527 sztuk.

Dowóz cieląt bitych z Polski wynosił 2 wagony.

AUSTRJA

WIEDEŃ, DNIA 5 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Hal Targowych.

Dowóz bitego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosił: 42 wagony świń, 24 wagony cieląt, 10 wagonów mięsa wołowego, 2 wagony mięsa wieprzowego, 1 wagon mieszaniny. Uzyskiwano: za świnie bite z Polski S. 1.80—2.25, za cielęta 1.40—2.00.

Tendencja na świnie spokojna, na cielęta słaba.

WIEDEŃ, DNIA 9 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Targu trzody chlewnej.

Dzisiejszy dowóz na targowicę wynosił: 12.603 szt. świń mięsnych, 4.321 świń tłuszczowych; razem 16.924 szt. świń.

W porównaniu z poprzednim tygodniem spęd był większy o około 150 sztuk.

Poszczególne kraje dostarczyły:

	mięsne	tłuszczowe
Austrja	1735	
Węgry	236	684
Jugosławja	1148	3401
Rumunja	1084	236
Polska	8400	

Dowóz świń z Polski zwiększył się w dalszym ciągu o blisko 1.000 sztuk. Na uwagę zasługuje silnie, bo prawie dwukrotnie zwiększony dowóz świń z samej Austrji. Inne kraje pozostały odnośnie towaru mięsnego na poziomie zeszłego tygodnia. Natomiast dostawy świń tłuszczowych zmniejszyły się bardzo silnie i same Węgry dostarczyły prawie o 1.000 sztuk mniej, zaś Jugosławja o 900 sztuk mniej niż w poprzednim tygodniu.

Odnośnie towaru mięsnego sytuacja targowa uległa dalszemu pogorszeniu nietylko na skutek zwiększonych dowozów, lecz także z tego powodu, że sprzedażą objętych było jeszcze dalszych 977 sztuk pozostałych z poprzedniego tygodnia z targu kontumacyjnego. Zniżka wynosiła 5 — 10 groszy. Towar tłuszczowy utrzymał się w cenie, a świnie tłuszczowe prima uzyskały nawet podwyżkę ceny o 5 groszy.

Płacono za świnie mięsne polskie S. 1.25—1.60, wyjątkowo do 1.80, za towar tłuszczowy S. 1.60—1.67, wyjątkowo 1.70.

WIEDEŃ, DNIA 9 GRUDNIA

Sprawozdanie z Targu bydła rogatego.

Dowóz dzisiejszy wynosił 2110 sztuk, z czego 14 szt. na targ kontumacyjny.

Poszczególne kraje dostarczyły:

Austrja	697
Węgry	490
Czechosłowacja	67
Jugosławja	101
Rumunja	755

Spęd obejmował: 1083 szt. wołów, 643 buhajów, 382 krów, 2 bawoły. Płacono w szyl. za 1 kg. ż. w.: woły S. 1.05—2.10, buhaje 1.00 — 1.45, krowy 0.90—1.45, chudźce 0.65—0.90.

Przebieg targu: Przy towarze najprzedniejszym i prima zanotowano żywe obroty. Ceny naogół podniosły się o 5 groszy, jedynie buhaje wobec większej podaży potaniały o 5 gr.

NIEMCY.

BERLIN, DNIA 5 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Targowicy żywca.

Spęd trzody chlewnej na dzisiejszym targu był za mały; okoliczność ta wpłynęła na ożywienie obrotów i na częściowe podniesienie się cen. Targ został szybko opróżniony. Zwierzęta doborowe wszystkich gatunków uzyskały ceny powyżej notowań.

Dowieziono na targowicę 8.253 szt. świń, oprócz tego wprost do rzeźni 942 szt. świń, oraz świń zagranicznych 1118 sztuk.

Notowano w markach niem. za 50 kg. ż. w.:

świnie ponad	150 kg. a)	Mk.	62 — 64
od 120 —	150 kg. b)	„	62 — 64
100 —	120 kg. c)	„	62 — 64
80 —	100 kg. d)	„	60 — 61
60 —	80 kg. e)	„	56 — 57
lochy	g)	„	55 — 56

BERLIN, DNIA 8 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Centralnej Targowicy mięsnej.

Przy normalnej podaży rynek mięsny mięsa wieprzowego miał przebieg spokojny.

Specjalne gatunki wszczególności małe chude szynki były poszukiwane. Ceny w stosunku do ostatniego targu uległy częściowej zniżce.

Rynek mięsa zagranicznego nie był zadawalający.

Płacono w markach niem. za 50 kg. bitej wagi (100 Mk.= 212.80 zł.):

a) świnie uboju miejscowego	Mk. 79—83
b) świnie uboju prowincjonalnego	72—76
c) świnie zagraniczne (lochy z Danji)	62—64

Ceny na 12 największych targach trzody.

(Od 1 do 5 grudnia).

Ceny w R. M. za 50 kg. ż. w. Berlin — 60—62; Hamburg 61; Kolonja 63 — 67; Dortmund 63 — 65; Frankfurt n/M. 62 — 64; Mannheim —; Stutgart 60 — 63; Monachjum 54 — 58; Lipsk 62 — 64; Drezno 61 — 63; Wrocław 58; Magdeburg 57 — 60. Cena przeciętna 60 — 62; w poprzednim tygodniu 63 — 65.

FRANCJA.

PARYŻ, DNIA 5 GRUDNIA.

Sprawozdanie z Centralnych Hal Targowych.

Wołowina. Dowozy bardzo znaczne. Popyt ożywiony. Ceny utrzymane.

Cielęcina: Sprzedaż ożywiona. Ceny silnie utrzymane.

Baranina: Popyt bardzo znaczny. Ogólna zwyżka o 0 fr. 50 na 1 kg. przy wszystkich gatunkach.

Wieprzowina: Sprzedaż ożywiona. Ceny zwyżkowały o 0 fr. 30 na 1 kg.

Notowania we frankach francuskich za 1 kg. mięsa (100 fr. = 35 zł.):

Wołowina	I-a	II-a	III-a
ćwiartki przednie		8.80— 9.70	7.00— 8.70
ćwiartki tylne	12.00—13.00	10.50—11.90	7.50—10.40
Cielęcina	14.50—16.50	12.00—14.40	8.00—11.90
Baranina	16.00—18.00	12.50—15.90	9.00—12.40
Świnie bite		od 7.50 do 10.70	

STRASBURG OD 1 DO 6 GRUDNIA

A. Targowisko

sprzedano sztuk		ceny za 100 kg. mięsa	prowenjencja
wołów	21	1160—1200	Francja
krów	34	860—1240	"
byków	16	1040—1120	"
cieląt	512	1500—1640	"
trzody chlewnej	222	980—1040	"
owiec	103	1400—1520	"

B. Rzeźnia

ogółem ubito sztuk		ceny I kat.	II kat.	III kat.
wołów	117	1080	980	920
krów	247	1080	980	920
byków	84	1080	980	920
cieląt	590	1420	1400	1240
trzody chlewnej	604	960	940	920
owiec	110	1400	1340	1220

Przeciętna waga trzody chlewnej: tow. żywy 89, bity 71.

C. Dowóz towaru bitego

Krów 22 szt. (Francja), cieląt 98 szt. (Francja), owiec 9 szt. (Francja), trzody chlewn. 760 szt. (około 500 sztuk z Niemiec, reszta z Francji).

D. Uwagi

Trzoda chlewna: Dowozy bitych świń z Niemiec znacznie mniejsze, zwiększyła się natomiast dostawa żywca krajowego pochodzenia. Granica dolna cen nieco wyższa od poziomu zeszłego tygodnia, — granica górna nie wykazuje zmian. Tendencja dosyć spokojna.

Bydło rogate: W związku z mniejszym dowozem żywca z Niemiec, ceny powracają po lekkiej zniżce w zeszłym tygodniu, do dawnego poziomu.

WŁOCHY.

MEDJOLAN OD 25 LISTOPADA DO 2 GRUDNIA.

Spęd: bydło włoskie 380 szt., węgierskie 340 szt., rumuńskie 150 szt., jugosłowiańskie 330 szt., polskie 150 szt., cieląt bitych 2190 szt.

Ceny za 100 kg. żywej wagi w lirach (100 L = 46.69 zł.).

Bydło krajowe:

	I-a	II-a
woły	380 — 430	300 — 340
krowy tłuste	300 —	340
krowy chude	250 —	280
buhaje	330 — 380	290 — 340

Bydło zagraniczne:

	rumuńskie	polskie
woły	280 — 370	250 — 330
cielęta	400 — 560	

Tendencja średnia.

DANJA.

KOPENHAGA, DNIA 8 GRUDNIA.

Oficjalne notowania targu mięsnego (za 100 kg. w koronach duńskich, 1 Kr. = 2.38 zł.):

	I-a	II-a	III-a
woły	100—115	85 — 95	70 — 80
krowy młode	80— 85	65 — 70	
krowy stare	50— 55	40 — 45	25 — 30
buhaje	80— 85	70 — 75	65 — 70
cielęta	85— 95	75 — 85	60 — 70
świnie (spęd 2375 szt.)			
świnie młode	80— 90	70 — 75	
lochy	45— 50	40 — 45	

Tendencja bardzo słaba.

AMERYKA.

CHICAGO, DNIA 6 GRUDNIA.

(Ceny rozumieją się w dolarach amer. za 1 centnar amer. t. j. 45 i 1/3 kg):

smalec na grudzień	10.00
smalec na styczeń	9.55
smalec na marzec	9.52½
słonina	13.00
świnie lekkie	8.15 — 8.30
świnie ciężkie	8.10 — 8.25

WĘDLINY

CENY WĘDLIN W BUDAPESZCIE

(według danych Konsulatu)

Ceny w pengö. 1 pengö 1.56 zł.

1. Kiełbasa wędzona 1-a	1 kg.	2.80—4.00
2. Kiełbasa wędzona 2-a		1.60—2.80
3. Kiełbasa myśliwska		3.20—4.00
4. Szynka wędzona ,surowa tylna miejsc.		3.20—4.60
5. Szynka wędzona surowa przednia miejsc.		2.60—3.00
6. Szynka wędzona, surowa, tylna z prow.		3.00—4.00
7. Szynka wędzona surowa przednia z prowincji		2.60—3.20
8. Słonina wędzona		1.90—2.20

CENY WĘDLIN W MEDJOLANIE

(wg. danych Konsulatu gen.)

Ceny w lirach włoskich 1 (jeden lir) = 46.78 groszy polskich.

1. Mortadela	10.00—11.50
2. Salami	16.00—18.00
3. Kiełbasa sucha Cacciatore (myśliwska)	15.00—17.00
4. Boczek solony	6.80— 7.00
5. a) Szynka surowa	14.50—16.50
b) Szynka wędzona gotowana z kością	10.50—11.50
6. a) Słonina	6.30— 6.50
b) słonina krajowa	6.60— 690

CENY WĘDLIN W WIEDNIU

(według notowań Marktamt der Stadt Wien)

Ceny w S. austr. 1 S. = zł. 1.25

Ceny hurtowe:

1. Serwulatki	2.90— 3.35
2. parówki	4.30— 5.15
3. mortadela	3.15— 3.25
4. kiełbasa paryska	3.40— 3.60
5. kiełbasa krakowska wyrabiana w Wiedniu	4.80— 5.40
6. kiełbasa polska wyrabiana w Wiedniu	4.40— 4.80
7. salceson zwykły	2.00— 2.45
8. salceson lepszy	3.60— 4.20
9. salami węgierskie	9.20—10.00
10. szynka gotowana (w detalu)	10.00—12.00
11. kiełbasy końskie	1.40— 2.80

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 5 grudnia 1930 r.

	Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon irlandski	70 — 96
„ duński	60 — 70
„ szwedzki	58 — 66
„ holenderski	56 — 62
„ kanadyjski	70
„ estoński	54 — 58
„ łotewski	52 — 56
„ **polski**	**51 — 56**
„ litewski	50 — 56
„ rosyjski	nienotowano.

Wskutek znacznego spadku cen na holenderskie i polskie bekony w zeszłym tygodniu oraz wstrzymania wysyłki bekonów przez niektórych eksporterów holenderskich w oczekiwaniu na wyższe ceny, holenderskie i polskie bekony znalazły dobry zbyt, zwłaszcza na południu Anglji.

Wobec silnego wzrostu w zeszłym tygodniu uboju duńskiego, który osiągnął dotychczas nienotowaną cyfrę 139.991 sztuk, ceny na bekony duńskie zostały obniżone o 6 -— 8 shl, holenderskie o 2 shl— i na polskie o 4 shl.

Jak się ukształtuje sytuacja rynkowa w przyszłym tygodniu dla polskich bekonów trudno jest przewidzieć. W każdym jednak razie zaznaczyć należy, że przed Świętami Bożego Narodzenia najlepszym popytem cieszą się bekony duńskie oraz, że przewidywany jest wzrost dowozów z Holandji.

Ubój holenderski w zeszłym tygodniu wyniósł 14.380 sztuk.

Ubój szwedzki w zeszłym tygodniu wyniósł 11.700 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 65.173 bal. z których 33.636 bal. przybyło do Londynu.

Z Polski 6.041 bal. z których 4.451 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło ze Szwecji	2.299	bal.
„ „ „ z Holandji	3.471	bal.
„ „ „ z Węgier	100	bal.
„ „ „ z Litwy	1.541	bal.
„ „ „ z Estonji	637	bal.
„ „ „ z Łotwy	373	bal.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: $^1/_1$ str. — 350 zł.; $^1/_2$ str. — 175 zł.; $^1/_4$ str.; 90 zł.; $^1/_8$ str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 50% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.